

Czas wypłukał kolor
Z tęczówek tych kobiet
I podstępnie zeszkrobał
Emalię z pośladeków
Czerwień ust rozcieńczył
Pobielili policzki
Wrysował na skroniach
Tajne kody kreskowe

Spójrz na matkę tych
Zasmarkanych bliźniaków
Przygarbiona, na rauszu
Podlewa geranium
Kiedyś była gwiazdą
W pończochach z nylonu
Czarującym ptaszkiem
Ozdobą salonów

Nie rygluj drzwi
Nim zapalka się dopali
Nie będzie nas
Chłop czy król
Żywot kończy grób.